Dawid Kwiatkowski, Nieważne

nie powiedział nikt
gdzie koniec, gdzie początek
bez przerwy szukam w nich siebie
chyba muszę wyjść
i złapać nowy wątek
po drodze

nie wiem, ale idę

bez zbędnych słów
do mnie mów
co będzie nieważne, nieważne już
bezpieczny grunt
przy tobie czuć
i chyba to ważne, nieważne już
co będzie nieważne, nieważne już

bez przerwy słyszę ich
miliony obcych spojrzeń
na ręce patrzą mi
nie wiedza o mnie nic
rozumiesz tylko ty
czy znajdę cię?
być może, po drodze

nie wiem, ale idę

bez zbędnych słów
do mnie mówi
co będzie nieważne, nieważne już
bezpieczny grunt
przy tobie czuć
i chyba to ważne, nieważne już
co będzie nieważne, nieważne już

a gdyby tak rozebrać świat
by w końcu mógł się poczuć jak ja
ze wszystkich kłamstw mówionych nam
niech stoi tak i płacze sam

bez zbędnych słów
do mnie mówi
co będzie nieważne, nieważne już
bezpieczny grunt
przy tobie czuć
i chyba to ważne, nieważne już
co będzie nieważne, nieważne już